

I spacer krajoznawczo-historyczny

W środę 27 kwietnia 2022 roku odbył się I „Karkonoski spacer krajoznawczo-historyczny” zorganizowany przez Muzeum Karkonoskie i Regionalną Pracownię Krajoznawczą Karkonoszy działającą w Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze. Było to możliwe dzięki podpisaniu porozumienia o współpracę pomiędzy tymi jednostkami. W imieniu Muzeum Karkonoskiego umowę podpisała dyrektorka, Pani Julita Izabela Zaprocka, a w imieniu PTTK prezes Krzysztof Tęcza.



Foto: Krzysztof Tęcza

Celem tej cyklicznej imprezy jest pokazanie mieszkańcom Jeleniej Góry walorów krajoznawczych znajdujących się na terenie miasta oraz przybliżenie historii z nimi związanej. Spacerów będą organizowane zawsze w ostatnią środę miesiąca. Ich uczestnicy poza wyjściem w teren za każdym razem zwiedzają muzeum by zapoznać się z materiałami z historii naszego grodu oraz wybitnych jeleniogórczy, którzy mieszkali tu na przestrzeni wieków.

Podczas pierwszego spotkania o historii oraz dniu dzisiejszym muzeum opowiedziała Aneta Sikora – kierownik Działu Edukacji, Promocji i Organizacji. Opowiedziała o okresie tworzenia muzeum oraz budowie jego siedziby. Przedstawiła zmieniające się zasady organizacji placówki, co przekładało się na jego kolejne nazwy. Podzieliła się informacjami na temat posiadanych zbiorów, ich wielkości, podziału, a także zaprezentowała schemat organizacyjny placówki. Informacje te były bardzo potrzebne, gdyż dla większości odwiedzających muzeum kojarzy się tylko z poszczególnymi wystawami. A przecież muzeum to także działający zatrudniający fachowców od przygotowania wystaw, ich obsługi, od przechowywania oraz konserwacji eksponatów czy w końcu to także osoby zajmujące się opracowywaniem wydawanych publikacji, organizujące wymianę eksponatów z innymi placówkami czy pozyskujące ciekawe obiekty do wystaw tematycznych. To także cały sztab ludzi dbających o utrzymanie czystości czy chroniących obiekt.



Foto: Krzysztof Tęcza

Muzeum Karkonoskie powstało z inicjatywy założonego w 1880 r. Towarzystwa Karkonoskiego RGV. Pozwoliło to w roku 1914 na przeniesienie zbiorów z poprzedniej lokalizacji przy ulicy Szkolnej. Zbiory udostępniono w roku 1889. Jak łatwo obliczyć Muzeum Karkonoskie działa ponad 130 lat. Dzisiaj oprócz głównej siedziby Muzeum Karkonoskie posiada oddziały w Szklarskiej Porębie (Dom Gerharta i Carla Hauptmannów), w Bolkowie (Muzeum Zamek Bolków) oraz w Jeleniej Górze przy ulicy Sudeckiej (Muzeum Historii i Militariów). Pierwszym kustoszem zbiorów RGV był Hugo Seydel, człowiek, który swoim uporem doprowadził do wzniesienia obiektu. Dzisiaj muzeum kieruje wspomniana już Pani Julita Izabela Zaprucka.

Ze względu na fakt, iż niedawno została otwarta wystawa czasowa poświęcona wybitnemu mieszkańcowi Kowar Józefowi Gielniakowi zaproszono wszystkich do zapoznania się z prezentowanymi na niej pracami artysty. Po wystawie oprowadzał pracownik muzeum, który nie tylko opowiedział o samym układzie dzieł, ale także przybliżył życie i działalność Józefa Gielniaka.

Przed opuszczeniem muzeum była okazja do nabycia wydawnictw jakie są oferowane do sprzedaży w muzealnej księgarni. Tym razem hitem była publikacja poświęcona zamkowi Chojnik.

Po tak miłym przyjęciu nie pozostawało nic innego tylko ruszyć w teren. Najpierw jednak prowadzący spacer, piszący te słowa, przedstawił cel pierwszego spaceru. Tym razem chodziło o przypomnienie dawnego burmistrza Jeleniej Góry, a właściwie przybliżenie jego umiłowania swojego miasta i jednego z dzieł jakie stworzył dla mieszkańców grodu, wykładając na to własne środki. Johann Christoph Schönau, bo o nim tu mowa, urodził się w 1727 roku w miejscowości Gotha, odszedł do

lepszego świata w roku 1802 w Jeleniej Górze. Od 1780 roku był dyrektorem miejskim w Jeleniej Górze (w dzisiejszych czasach odpowiednik burmistrza). Prowadził zakrojone na szeroką skalę działania w dziedzinie ochrony pożarowej oraz policyjnej. Dla ówczesnych mieszkańców był wzorem obywatela i urzędnika, który dbając o powierzoną mu opiekę nad miastem często podejmował działania daleko wybiegające od powszechnie obowiązujących norm. Przykładem jego zaangażowania w działalność dla miasta jest założenie parku na ówczesnym Wzgórzu Szubienicznym. Po niepowodzeniu w uprawie morwy i winogron podjął decyzję o przekształceniu wzgórza w park ludowy. Po rozebraniu działającej tam szubienicy i uzyskaniu zezwolenia Izby Królewskiej na zagospodarowanie wzgórza rozpoczęto jego rekultywację. Nie było to przedsięwzięcie ani łatwe, ani tanie. Prace prowadzone w latach 1772-1780 finansował z własnej kieszeni Johann Schöna, a w późniejszych latach przeznaczano na ten cel fundusze miejskie. Oczywiście burmistrz jeszcze wielokrotnie dokładał brakujące sumy ze swojej kieszeni. Najważniejszym był fakt, że prace cały czas szły do przodu. Całe wzgórze zostało uporządkowane, obsadzone setkami roślin. Wkrótce teren stał się na tyle atrakcyjny, że bogaci mieszkańcy zaczęli stawiać tu swoje domy letnie. Powstawały pierwsze restauracje, wytyczano ścieżki spacerowe, budowano altany i miejsca wypoczynkowe. Rozpoczęto proces budowy udogodnień w postaci kamiennych schodów, powstał pawilon muzyczny.



Foto: Krzysztof Tęcza

Ponieważ celem spaceru było także pokazanie zmian jakie zaszły na wzgórzu, prowadzący wykorzystał opis wzgórza zawarty w wydanej nakładem Muzeum Karkonoskiego publikacji „Historyczno-topograficzny opis miasta Jeleniej Góry w Śląsku od jego czasów najdawniejszych do roku 1797 przez Johanna Daniela Hensela”. Przytaczany tam opis ukazuje wzgórze jako miejsce przyjazne spacerowiczom niezależnie od pogody. Gęsta sieć alejek wzbogacona została o liczne ławki i miejsca wypoczynku. Postawiono altanki, niektóre zaopatrzone w paleniska. Oprócz restauracji wzniesiono pawilony przystosowane do muzykowania, wypoczynku, itp. Powstał „Dom Stowarzyszeń”, obiekt wzniesiony za pieniądze 30 najbogatszych mieszczan. Było to coś w rodzaju klubu towarzyskiego.

Przystosowanie wzgórza do nowych celów kosztowało około 12 tysięcy talarów. Była to spora kwota, którą mieszkańcy udźwignęli nie narzekając na takie nakłady. Najważniejszym był fakt, że wzgórze stało się miejscem, do którego mógł przyjść każdy. „... Każdy mógł tu wypoczywać, chodzić, stać, siedzieć – samotnie, albo w towarzystwie – poza założeniami należącymi do prywatnych osób, każdy ma tu takie samo prawo wstępu – uczeń, żebrak, jak i bogaty kupiec albo pierwszy rajca; i widać tu każdego letniego wieczora, a w szczególności w niedzielę po południu aż do późnej nocy, żywy tłum mieszkańców miasta ze wszystkich stanów, a nawet mieszkańców sąsiednich wsi, którzy znajdują tu nieograniczoną i bezpłatną przyjemność”.



Foto: Krzysztof Tęcza

Dzięki udostępnionemu przez pana Eugeniusza Gronostaja planowi zagospodarowania Wzgórza Kościuszki na 1797 rok mogliśmy dotrzeć do miejsc usytuowania wielu istniejących wówczas obiektów. Niestety większości z nich dzisiaj już nie ma.

Ponieważ miasto Jelenia Góra, korzystając z funduszy pochodzących ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013, zrealizowało projekt pn. „Rozbudowa i wyposażenie ścieżki przyrodniczej w Parku Wzgórze Kościuszki w Jeleniej Górze”, można podążając tą ścieżką zapoznać się zarówno z historią miejsca jak i występującą tu przyrodą oraz zwierzątkami.

Tym razem, ze względu na realizację założonych celów, korzystaliśmy z wyznaczonej ścieżki tylko częściowo. Spacer rozpoczęliśmy od ustawionej na terenie muzeum kolumny poświęconej Schönaui, na której budowę złożyli się wdzięczni mieszkańcy miasta. Oczywiście kolumna ta stała pierwotnie na terenie parku, jednak w nowych realiach, została po przeprowadzeniu prac restauracyjnych zabezpieczona w miejscu, w którym jest bezpieczna ale i widoczna.



Foto: Krzysztof Tęcza

Tuż przy pierwszej stacji ścieżki znajduje się budynek wykorzystywany obecnie przez Ligę Obrony Kraju. Dawniej w tym obiekcie mieściła się bardzo popularna restauracja „Skalna Piwnica” pod którą wydrążono olbrzymie piwnice do przechowywania piwa i wina. To właśnie te piwnice w połączeniu z wydrążonymi w czasie II wojny światowej tunelami schronu przeciwlotniczego są obecnie wykorzystywane jako atrakcja turystyczna o nazwie Time Gates (Bramy Czasu). Nieco z boku, za budynkiem widoczne jest jeszcze, obecnie zabezpieczone, wejście wykorzystywane do niedawna przez amatorów poszukiwania skarbów.

Najciekawszym, a zarazem najbardziej odwiedzanym obiektem na wzgórzu są fundamenty funkcjonującej tu od XVI wieku szubienicy. Nic w tym dziwnego, wszak miejsca takie zawsze przyciągały ciekawskich. W czasie kiedy szubienica była używana był to bardzo ważny obiekt. Widok bowiem takiego obiektu świadczył o tym, że w mieście panuje praworządność i stosowane są surowe kary dla złoczyńców. Nic dziwnego, iż przejeżdżający kupcy chętnie zatrzymywali się w takich miastach. Mieli świadomość, że zarówno oni jak i ich towary będą tutaj bezpieczne. Jeśli chodzi o kary wymierzane w tym miejscu to powieszony człowiek wisił tak długo aż samoistnie spadł. Dopiero wtedy kat zakopywał jego zwłoki w obrębie szubienicy. Że tak było świadczą znaleziska odkryte podczas prowadzonych tu prac archeologicznych. Szubienica została rozebrana w 1778 roku, kiedy to prowadzono tutaj prace fortyfikacyjne. W sumie nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego gdyby nie fakt, że żołnierze twierdząc iż dotykanie szubienicy powoduje ich nieczystość odmówili wykonania rozkazu jej zburzenia. Wtedy to ich dowódca, w chwili gniewu, rozbił mury szubienicy gołą pięścią! Od tej pory Wzgórze szubieniczne otrzymało nową nazwę: Cavalierberg (Kawaler).



Foto: Krzysztof Tęcza

Nieco niżej dochodzimy do miejsca zwanego Rajem, na którym został wzniesiony przez Schönaua obelisk. Według zachowanego napisu wiemy, że poświęcił go swojej żonie Fryderyce Helenie z domu Jäger. Był to dowód uznania jej wkładu w realizację założenia parku. To ona była pomysłodawczynią tego założenia, to ona zajmowała się pozyskiwaniem środków na ten cel, a także wykladała brakujące środki ze swoich zasobów.



Foto: Krzysztof Tęcza



Foto: Krzysztof Tęcza

Bardzo ciekawym miejscem w parku jest znajdujący się od strony ulicy Mickiewicza „Przekrój geologiczny przez Sudety Zachodnie”. Ta niewątpliwie duża atrakcja, wykona przez mistrza murarskiego z Jeleniej Góry Alfreda Dähmela, powstała na zlecenie Towarzystwa Karkonoskiego, tego samego, które zbudowało gmach zwiedzanego na początku Muzeum Karkonoskiego. Jak trudne było to przedsięwzięcie niech świadczy fakt, że 30 gatunków skał użytych do jego realizacji sprowadzano nawet z odległości kilkudziesięciu kilometrów. Chodziło o to by były to oryginalne skały, z których zbudowane są poszczególne pasma górskie w naturze.

Ponieważ parki mają to do siebie, że wciąż się je ulepsza, prowadzi nasadzenia, w czasach nam współczesnych miasto ulokowało tu m. in. siłownię na świeżym powietrzu, miejsca wypoczynkowe z grillami, park zabaw dla dzieci. Znajduje się tu także aleja przy której umieszczono wizerunki herbów miast partnerskich. Dopełnieniem całości jest pięknie zagospodarowany zakątek przy niewielkim stawie.

Podsumowując dzisiejszy spacer, jestem pewien, że wiadomości przekazane o historii tworzenia tego miejsca, jego wykorzystania, oraz jego obecnego zagospodarowania zachęci uczestników do ponownych odwiedzin Wzgórza Kościuszki. Jest to bowiem miejsce i przyjazne, i ciekawe, i czasami tajemnicze, a nawet wywołujące nieoczekiwane emocje podczas wizyt wieczornych.

Krzysztof Tęcza